

Rozalia Bolińska kl. III a

„POMAGANIE JEST OK”

Dziś od rana wielki gwar, dużo pracy czeka nas.

Na początek spacer z psem,

by mój sąsiad, starszy pan, nie przemęczał dzisiaj się.

Później szybko ile sił na zakupy pędzę w mig.

Kupię masło, mleko, chleb i zanoszę w okamgnieniu, aby pomóc pani Joli, która ledwo może chodzić...

Po śniadaniu z panią Jolą pędzę szybko jak samolot na spotkanie z dziećmi, by im pomóc z zadaniami.

Gdy się skończą już zajęcia, idę migiem na przystanek i tam czekam na autobus, który wiezie mnie do domu.

Mama czeka już z obiadem i pogania, że nie zdarzę,

że za chwilę mam już koncert...

Biegnę prędko do opery, by pieniędzy zebrać full...

Lecz nie dla mnie, a dla dzieci, by zabawek kupić wór!

Tam aktorzy w nieba głosy zaczynają śpiewać:

„Pomaganie fajna sprawa i niewiele trzeba!”